

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518



INWESTYCJE DROGOWE W GMINIE

fot. Z. Dudor

W NUMERZE:

- ▶ Przeprosiny;
- ▶ Pierwszy dzwonek;
- ▶ Listy Czytelników;
- ▶ Świadomy konsument;
- ▶ Senat jest zbędny;
- ▶ ZGK Spółka z o.o.?
- ▶ Inwestycje drogowe;
- ▶ Wieści z Ratusza;
- ▶ Umowy śmieciowe;
- ▶ Pałac Kultury;
- ▶ Zapisz dziecko.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

Producent okryw torfowych, podłoży i dekorantów ogrodniczych
 Oddział Czarne Małe 78-550 Czaplinek
 tel. 94 375 50 51
 e-mail: czaplinek.biuro@wokas.pl
WOKAS
 SPÓŁKA AKCYJNA

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT **Tadeusz Berczyński**
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2015-2016
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 • wymiana opon
 • komputerowe wyważanie kół
 • sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845

SALON FRYZJERSKI
CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00
 tel. **530 851 801**
ZAPRASZAMY
TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ, STAROBRUKU oraz GRANITU parkingów, ścieżek, chodników, dróg dojazdowych WSZELKIE PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
U.KŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
Z.U.K STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl
www.zuk-stolarski.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. **887 968 334**
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm
 • instalacje gazowe
 • instalacje i pomiary elektryczne
 • instalacje hydrauliczne
 • kotły co
 • kotły pulsacyjne auer
 • pompy ciepła
 • technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
 KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
 LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych
proeSte
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Pierwszy dzwonek – 2015

Polskie szkolnictwo przechodzi nieustające przemiany i reformy, nic też dziwnego, że w opinii wielu rodziców oraz pedagogów głównym problemem są ciągle zmiany oraz brak stabilizacji. Z dniem 1 września 2015 r. po raz pierwszy do I klasy szkoły podstawowej powinien pójść obowiązkowo cały rocznik dzieci 6 – letnich urodzonych w 2009 r. Wraz z sześciolatkami do I klas



pójdą też dzieci 7– letnie, urodzone w drugiej połowie 2008 roku oraz dzieci urodzone w pierwszej połowie 2008 roku, którym na wniosek rodziców w ub.r. odroczone rozpoczęcie nauki. Dodatkowo, do pierwszych klas trafić też mogą dzieci pięcioletnie, które wcześniej osiągnęły gotowość szkolną. Zgodnie z obowiązującymi przepisami można odroczyć rozpoczęcie nauki na podstawie opinii wydanej przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną. Do końca 2015 r. po uzyskaniu opinii poradni można cofnąć dziecko z I klasy do przedszkola. W jednej klasie teoretycznie mogą znaleźć się dzieci nawet z trzech roczników. Tak niejednorodna grupa pierwszoklasistów wymagać będzie różnorodnych form zajęciowych i różnych strategii

zachowania ze strony nauczycieli. W dużych szkołach istnieje możliwość tworzenia klas I według roczników, natomiast w małych zwłaszcza wiejskich szkołach jest to niemożliwe. **To, że 6 – latki rozpoczynają naukę w szkole jest dobrym rozwiązaniem, ale niewątpliwie Polska szkoła została w tym przypadku popsuta nie samą reformą, ale sposobem jej wdrażania.** W Polsce skutki tej nieporadności będziemy odczuwać przez najbliższe 12 lat, ponieważ uczniowie dzisiejszej klasy I za 11 lat będą w klasie maturalnej. Po drodze, ta już na starcie, niejednorodna grupa wiekowa „uzupełniana” będzie jeszcze uczniami drugorocznymi. System doskonalenia nauczycieli musi już dzisiaj nie tylko przewidywać, ale natychmiast wdrażać różnorodne formy doskonalenia nauczycieli w tym zakresie.

Bardzo podoba mi się ministerialny program wyposażania uczniów w darmowe podręczniki. Z dniem 1 września 2017 roku darmowe podręczniki dostaną uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych i gimnazjów. Natomiast **od 1 września 2015 roku darmowe podręczniki otrzymują uczniowie klasy pierwszej, drugiej i czwartej szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy gimnazjum.** Uczniowie klas pierwszych szkół podstawowych otrzymają „Nasz elementarz” – podręcznik z którego w ubiegłym roku uczyli się pierwszoklasiści. Dodatkowo szkoła

otrzyma 50 zł na zakup ćwiczeń oraz 25 zł na zakup podręcznika do nauki języka obcego dla każdego ucznia. Uczniowie klas drugich szkół podstawowych także otrzymają bezpłatny podręcznik „Nasza szkoła” oraz bezpłatny podręcznik do nauki języka obcego. Uczniom klas czwartych szkół podstawowych komplet podręczników i ćwiczeń zakupi szkoła. Uczniowie klas pierwszych gimnazjum także otrzymają darmowe (zakupione przez szkoły podręczniki). Kupione w tym roku przez szkoły podręczniki, posłużą trzem kolejnym rocznikom. Darmowe podręczniki ograniczą także zjawisko częstych zmian książek, na co skarżyło się wielu rodziców.

1 września zabrmi pierwszy dzwonek. Ten dźwięk będzie towarzyszył uczniom i nauczycielom do 24 czerwca z przerwą na ferie zimowe od 1 do 14 lutego 2016 r. (jest to termin dla uczniów z województwa zachodniopomorskiego). Życzę więc wszystkim wytrwałości w dążeniu do realizacji swoich zamierzeń. Niech każdy dzień niesie ze sobą nowe, pouczające doświadczenia, które pozwolą kroczyć obraną drogą. Wszystkim Uczniom, a szczególnie tym, którzy rozpoczynają przygodę z nauką, życzę aby spełniły się Wasze marzenia o szkole. Mam nadzieję, że nowy rok szkolny przysporzy Nauczycielom wielu sukcesów oraz satysfakcji zawodowej. Rodzicom życzę cierpliwości w wychowywaniu młodego pokolenia oraz licznych miłych przeżyć związanych z osiągnięciami Waszych dzieci.

Jerzy Kotłęga

Przeprosiny

W związku z wpisem jaki zamieściłam na stronie internetowej Odważ się mówić w dniu 23 lipca 2013 roku, gdzie podałam szereg nieprawdziwych informacji na temat Burmistrza Czaplinka Pana Adama Kośmidra oświadczam, że nie było moją intencją jakiegokolwiek szkalowanie Pana Burmistrza. Z uwagi na oczywiste nieprawdziwe treści jakie zamieściłam wyrażam z tego powodu ubolewanie i bardzo **przepraszam Pana Adama Kośmidra** za godzące w Jego dobre imię nieprawdziwe treści, rozpowszechniane przeze mnie za pośrednictwem Internetu.

Lena Kaczmarek

List Czytelnika

Od połowy lat 80-tych spędzam urlop wraz z rodziną na terenie gminy Czaplinek. Najpierw było to Kaleśko, a teraz, od 16 lat Ostroróg. Jeśli tylko pozwala na to pogoda już pod koniec kwietnia, na terenie gospodarstwa agroturystycznego rozstawiamy przyczepę i z przerwami korzystamy z ciszy, czystej wody i czystego powietrza nawet do połowy września.

Siłą rzeczy znamy większość stałych mieszkańców wioski, podobnie jak właścicieli działek rekreacyjnych. Zwykle spotykamy się przed miejscowym sklepikiem, ale także na spacerach

w okolicznych lasach i na trasach rowerowych. Z wieloma z tych osób mówimy sobie po imieniu.

Niewątpliwie jednym z czynników sprzyjających integracji mieszkańców, działkowców i korzystających z namiotów i przyczep, był coroczny festyn. Impreza taka odbyła się i w tym roku, konkretnie 8 sierpnia. Jakież było jednak zdziwienie, gdy w komunikacie o imprezie wyczytaliśmy, że zaproszeni są stali mieszkańcy i właściciele działek. Korzystający z pola namiotowego i agroturystyki zostali wykluczeni. Widać Szanowna Pani Sołtys uznała, że nie zależy jej na naszej obecności w Ostrorogu. A może to jakieś jeszcze inne przyczyny sprawiły, że my wczasowicze, nie byliśmy

godni uczestnictwa w tej imprezie. Najdziwniejsze jest to, że na podobnej imprezie organizowanej w sąsiednich Noblinach jesteśmy mile widziani, choć przebywamy w Ostrorogu.

Wobec postawy Pani Sołtys sprawy wzięliśmy w swoje ręce. W dniu 7 sierpnia na terenie gospodarstwa agroturystycznego Państwa Zawadzkich, wspólnymi siłami gospodarzy i wczasowiczów zorganizowaliśmy wspaniałe spotkanie przy grillu, z muzyką i tańcami. Bawili się nie tylko wypoczywający w Ostrorogu, ale także właściciele działek i kilkoro mieszkańców wsi. Podobne imprezy planujemy w przyszłym roku.

(nazwisko do wiadomości Redakcji)

Festyn w Ostrorogu – odpowiedź

W dniu 8 sierpnia 2015 r. po raz trzeci odbył się w Ostrorogu festyn zorganizowany według zasad ustalonych jeszcze z poprzednią Radą Sołecką, w skład której między innymi wchodziło dwóch panów Zawadzkich.

Zgodnie ze wspomnianymi ustaleniami – co do których nowa Rada Sołecka nie wniosła zmian – nasze festyny różnią się w znaczny sposób od festynów organizowanych w sąsiednich sołectwach. Jakże są różnice?

Otóż u nas dla wszystkich jest jeden długi wspólny stół, na którym królują potrawy przygotowane przez mieszkanki Ostrorogu. Nie ma cateringu, za to jest muzyka, przy której są tańce, a co najważniejsze wspólne biesiadne śpiewanie przy korzystaniu z tekstów wybranych piosenek przygotowanych przez nas.

Ze względu na to, że wszyscy zasiadają przy wspólnym stole, organizatorzy wcześniej muszą wiedzieć ilu będzie goście, aby przygotować odpowiednią liczbę miejsc przy stole, a także porcji jadła i napojów. Dlatego wcześniej prowadzimy zapisy i przyjmujemy niewielkie wpłaty niezbędne na zakup artykułów spożywczych i rozdzielamy między siebie prace kulinarne. Wierzę mi drodzy Czytelnicy, że aby zorganizować biesiadę przy suto zastawionym stole nasze mieszkanki spędziły przy garnkach wiele godzin, za co w tym miejscu naszym Paniom serdecznie dziękuję. Panowie oczywiście zadbałi o stronę techniczną i też należą się Im podziękowania.

W mojej odpowiedzi na list Pana z agroturystyki należy wspomnieć, że takie festyny w Ostrorogu odbywają się od trzech lat, czyli od początku mojego sołtysowania.

W poprzednich dwóch festynach przy naszym wspólnym stole zasiadali również wczasowicze z agroturystyki. W tym roku na moją pierwszą prośbę o wsparcie w pracy przygotowawczej do festynu ze strony prowadzących agroturystykę usłyszałam „nie”. Wobec tego, decyzją Rady Sołeckiej była jednoznaczna – sami wszystkiemu nie podołamy, więc tegoroczny festyn odbędzie się bez osób spędzających w tej formie czas w Ostrorogu.

Autor listu, który jak sam pisze od 16 lat wypoczywa w Ostrorogu zapewne wie, kto nie tak dawno był sołtysem, i w tym czasie nie było żadnego festynu. No cóż, zaniedbania można nadrobić w dowolnym czasie, i tak też się stało.

Nareszcie w tym roku, dzień wcześniej niż u nas tj. 07.08.2015 r. na terenie agroturystyki odbył się festyn. Nie tylko moim skromnym zdaniem – fakt, że na terenie agroturystyki została zorganizowana impreza, jest czymś prawidłowym i wręcz pożądanym w celu podniesienia atrakcyjności prowadzonej działalności gospodarczej i zrobienia sobie reklamy.

Teraz kilka słów odnośnie różnicy w wysokości wpłaty na nasz festyn. Jako wieś posiadamy tzw. fundusz sołecki – na rok 2015 w wysokości 600 zł (sześćset złotych), którego wielkość jest naliczana przez gminę w oparciu o liczbę mieszkańców zameldowanych na stałe w Ostrorogu. Z tego funduszu decyzją zebrania wiejskiego 400 zł zostało przeznaczone na dopłatę do kosztów festynu – ale tylko dla osób, na które taki fundusz jest naliczany, a dodatkowo dochodzi nasz wkład pracy, koszty zużytego prądu lub gazu we własnym domu przy pichceniu – są to oczywiście nasze prywatnie dodatkowe koszty.

Podsumowując: My w Ostrorogu nie jesteśmy uprzedzeni do gości z agroturystyki, ale organizacja rozrywki dla Was leży po stronie tych, którzy na tym zarabiają, z naszej strony może to być tylko dobra wola. My czujemy się związani i zobowiązani w stosunku do właścicieli działek rekreacyjnych, bo Oni płacą podatki do naszej Gminy i poprzez dbałość o swoje działki upiększają naszą wieś. Dodatkowo niejednokrotnie pomagają nam w pracach na rzecz naszej społeczności.

Na koniec dodam – w tym roku przygotowanych przez nas potraw było 12, trzynasta potrawa była niespodzianką przywiezioną przez naszego Szacownego Gościa – ślimaki były przepyszne!!! Dziękujemy.

Pozdrawiam wszystkich Wypoczywających w Ostrorogu.

Sołtys Urszula Dzieżak

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH „EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2015/2016 tel. 606 483 438, edukacjaczaplinek.pl

Nabór do szkół na rok 2015/2016 LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik BHP

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)
Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt
obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

WYNAJME KAWALERKĘ W CZAPLINKU PRZY RYNKU
POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ. POKÓJ, ŁAZIENKA. KAWALERKA
PO KAPITAŁNYM REMONCIE – ŚCIANY, PODŁOGI, INSTALACJE,
NOWE DRZWI ANTYWŁAMANIOWE I OKNA PLASTIKOWE. NA
WYPOSAŻENIU KANAPA, FOTEL, STOLIK I BIURKO KOMPUTEROWE.
OGRZEWANIE ELEKTRYCZNE POMIESZCZENIA I WODY. W
POBLIŻU SKLEP SPOŻYWCZY. MOŻLIWOŚĆ ZAPARKOWANIA (...)
RODZAJ ZABUDOWY: KAMIENICA, CENA: 500 ZŁ
TELEFON: 602 499 967

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

→ **KURSY NA PRAWO JAZDY**
→ **SZKOLENIA DODATKOWE**
 **605 106 778**
Czaplinek, Chrobrego 10
www.JARECKI.biz

Świadomy konsument

Świadomy konsument, na szczęście jest ich coraz więcej, ma dzisiaj już coraz szerszy dostęp do żywności ekologicznej, pochodzącej z rolnictwa ekologicznego i wytwarzanej przez zakłady wytwórcze posiadające certyfikaty. Kontrola tej produkcji jest na tyle duża, że gwarantuje konsumentowi, że to, co jest opisane na etykiecie, faktycznie jest wewnątrz. Oczywiście produkty mają krótszy termin przydatności. Zdarza się jeszcze niestety, że krótki termin „odstrasza” klienta. Problem polega na tym, że klient nie ma świadomości, że termin przydatności jest krótki, ponieważ kupowany produkt jest dobrej jakości. Problem jeszcze w tym, że większość klientów, mimo skromnych zasobów pieniężnych, kupuje w sklepach zbyt duże ilości żywności, która według ich oczekiwań powinna dłużej przetrwać !/ w lodówce. Niestety i tak jest marnowana i wyrzucana. Kupując w markecie wędzonkę, która zawiera zaledwie 70% mięsa, a reszta to prawie 30% różnych substancji dodatkowych, w tym: stabilizatory, substancje wzmacniające smak i konserwanty – musimy mieć świadomość, że nie jest to produkt ani zdrowy, ani ekologiczny. **Ale czy można dzielić żywność na „zdrową” i „chorą”?** Nie ma takiego pojęcia! Kilkadziesiąt lat temu, gdyby podano informację o tym, że w produktach żywnościowych znajdują się jakieś dodatki, to mimo tego, że w Polsce było trudno o żywność – konsument by „uciekał” od takiego produktu. Bałby się! Dzisiaj niestety producenci przygotowują „zafałszowane” produkty, a konsumenci je akceptują. Dają się zwieść niskiej cenie i reklamie. Nie zawsze też zdają sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości nabywają produkt nie taki, o jaki im chodziło. **Konsumenci popełniają zasadniczy błąd – chcą mieć produkty o jak najdłuższej przydatności do spożycia, skazując się tym samym na chemię /np. mleko w kartonie/.** Nie da się w sposób naturalny uzyskać długiego terminu przydatności do spożycia /kilka miesięcy/.

Po cichu, tylnymi drzwiami urzędnicy z Brukseli pozwalają coraz bardziej truć !/ludzi. Z jednej strony argumentują, że wędzonki z małych zakładów są rakotwórcze, a z drugiej pozwalają producentom stosować w wędlinach jeszcze więcej szkodliwej chemii. Właśnie – na prośbę koncernów – aż o 50 % zwiększyli dopuszczalną zawartość azotynów! Wyższa norma dla

azotynów, wyższa norma dla wielu innych szkodliwych konserwantów. Zdrowie, a nawet życie ludzi dla urzędników się nie liczą, ważne są tylko zyski koncernów. **Bo chodzi oczywiście o to, aby wędliny miały termin do spożycia jeszcze dłuższy! Ale nie znaczy to, że dłużej będą dobre do jedzenia.** Znaczą tylko, że dłużej będą dobrze wyglądać i pachnieć! Liczy się to, że koncerny będą mogły je dłużej sprzedawać. **Konserwanty powodują powstawanie nowotworów, a także niedotlenienie i obumieranie tkanek. To po prostu zabójcze trucizny!** Trzeba je dodawać? Nie! Dodaje się tylko wtedy, jeśli dla kogoś najważniejszy jest zysk. Do tej pory uważano polskie produkty na tle europejskich za te bardzo zdrowe. Niestety, nasz kraj ani razu, w przeciwieństwie np. do Francji, nie wystąpił do Komisji Europejskiej o zakazanie stosowania jakiegoś „E-dodatku” do żywności. Wprowadzanie do organizmu ludzkiego sztucznych związków chemicznych, z którymi gatunek ludzki w swojej historii zupełnie się nie spotykał, nie może nie być szkodliwe dla zdrowia i życia ludzi.

Okazałe i pachnące cytrusy wyeksponowane na sklepowych półkach wyglądają jakby przed chwilą zostały zerwane. A przecież były zrywane jako zupełnie zielone owoce po to, aby w tej niedojrzałej postaci lepiej przetrwały daleki transport. Dojrzewają w specjalnych dojrzwialniach, kompletnie bez słońca, za to w otoczeniu sztucznego gazu. Wiemy, że wszelkie owoce tropikalne mają właściwości chłodzące. **Po co więc chłodzić nasze organizmy w czasie zimy?** Lepiej może zjeść kilkanaście rodzynek? Ale i tu czeka na nas pułapka. Większość z nich jest konserwowana związkami siarki i zanurzana w mieszaninach z dodatkiem kwasu siarkowego i suszona w wysokiej temperaturze w sztucznych warunkach. Suszone na słońcu i nie konserwowane można kupić tylko w sklepach ze zdrową żywnością. Często używamy do domowych wypieków smaku waniliowego. Na ogół aromat ten wcale nie pochodzi z wanilii, lecz ze sztucznej substancji chemicznej o nazwie **wanilina** /używanej do środków wsobójczych/. Naturalna wanilia /bardzo droga/ pochodzi z rośliny – wanilii, odmiany rodziny orchidei.

Jak widać, czyha na nas sporo pułapek zdrowotnych. Wiadomo bowiem, że nie tylko sposób odżywiania, ale także jakość spożywanych produktów ma bezpośredni i decydujący wpływ na nasze zdrowie fizyczne a także psychiczne.

Życzę skutecznych poszukiwań właściwej drogi do zdrowia

Anna Kazuba – członkini szczecińskiego Forum Kobiet

Zbędny Senat

Niedawno opinię publiczną w woj. zachodniopomorskim zajmował konflikt związany z wyłanianiem kandydatów do Senatu z list PO. Nasze województwo posiada 4 senatorów. Dwójka z nich (A. Sztark oraz S. Preiss) nie uzyskała uznania w oczach władz regionalnych PO i w następstwie nie otrzymali partyjnej rekomendacji. W komunikacie podano, że w stosunku do nich pojawiły się uwagi dotyczące poziomu ich pracy. Skłoniło mnie to do przypomnienia czym zajmuje się Senat, oraz jakie kompetencje posiadają senatorowie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej jest organem władzy ustawodawczej, drugą izbą polskiego parlamentu. Składa się ze 100 senatorów wybieranych w wyborach powszechnych na 4-letnią kadencję, rozpoczynającą się i kończącą wraz z kadencją Sejmu. Senat w Polsce wyraża zgodę na referendum, decyduje o przyjęciu ustawy budżetowej lub wniesieniu do niej poprawek, opiniuje ustawy przegłosowane w Sejmie, może też proponować poprawki do ustaw. Powołuje: prezesa NIK, Rzecznika Praw Obywatelskich, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, trzech członków Rady Polityki Pieniężnej oraz dwóch członków Krajowej Rady Sądownictwa. Proponuje też członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Rozpatruje raz w roku sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Senat opiekuje się Polakami mieszkającymi poza granicami naszego państwa. Nowo wybrany Prezydent RP nie ma pewnie zbyt dobrego zdania dotyczącego tej opieki, skoro w swojej kancelarii tworzy specjalną w tej sprawie strukturę. Senat nie ma żadnych kompetencji w polityce zagranicznej, senatorowie lubią jeździć za granicę (jedynie w ramach łączności z Polonią!). Jak więc widać, Senat nie jest obciążony licznymi zadaniami. W zasadzie nie ma sensu utrzymywanie 100 senatorów oraz ich biur za blisko 200 mln zł rocznie.

Argumentem za utrzymaniem Senatu może być tradycja. Jeżeli tak, to należałoby może przywrócić monarchię? A więc historia i tradycja nie są gwarantem funkcjonowania Senatu. Historycznie Senat wywodzi się z rady królewskiej. W Senacie I Rzeczypospolitej (od 1493 r.) zasiadali wojewodowie i kasztelanowie oraz arcybiskupi i biskupi. W II Rzeczypospolitej od 1922 r. Senat składał się z 96 senatorów: 32 mianował prezydent, a 64 wybierali pośrednio wyborcy. Zadania i kompetencje Senatu podobnie jak i dzisiaj były ograniczone, ale funkcja senatora cieszyła się dużo wyższym niż dzisiaj prestiżem. Po II wojnie światowej nowa konstytucja w wyniku referendum w 1946 r. zniosła Senat. Współcześnie pomysł przywrócenia Senatu zgłosiła przy Okrągłym Stole strona rządowa. Ponieważ wybory do Sejmu miały być w 35% wolne, w celu złagodzenia tej nierówności wymyślono Senat, do którego wybory miały być wolne w 100%. W pośpiechu nawet zbyt dobrze nie określono jego znaczenia

ustrojowego ani kompetencji. Obecnie powrót do życia publicznego Senatu ma jedynie wymiar symbolu. Jest jednym z konstytucyjnych znaków nowego, ustrojowego porządku. Kontrowersyjna wydaje się też rola Senatu jako strażnika dobrego prawa. Lepsze efekty można osiągnąć wzmacniając rządowe i parlamentarne służby prawne. Na straży prawa stoją Prezydent i Trybunał Konstytucyjny.

Od wielu już lat zarówno w Sejmie jak i w Senacie większość ma kolacja rządząca, więc Senat i tak „przepchnie” dalej wszystkie projekty, które popiera koalicja (dzisiaj PO-PSL, czyli obecny rząd). Należy więc założyć, że tak będzie zawsze - niezależnie kto będzie rządził. Likwidacja Senatu była kiedyś ważnym punktem programu PO o czym dzisiaj w Platformie już zapomniano. A więc w takiej formule Senat to tylko zbędna (bardzo kosztowna) formalność, którą dla pozorów przechodzą ustawy. Senat w obecnym kształcie jest zbędny, powinno się go rozwiązać. Dzisiejszy Senat przypomina mi już tylko zgromadzenie byłych posłów, a także zasłużonych działaczy zepchniętych na polityczną emeryturę, czyli takich, którzy są w polityce, ale tak naprawdę niewiele już znaczą. Dla nas, mieszkańców woj. zachodniopomorskiego, jest to także bez znaczenia, ponieważ nigdy nie słyshałem o jakiegokolwiek inicjatywie senatorskiej na rzecz rozwiązywania lokalnych społecznych potrzeb. Moim zdaniem Senat jest zbędnym reliktem przeszłości.

Jerzy Kotłęga

Inwestycje drogowe w Gminie Czaplinek w 2015 r.

W historii naszej gminy takiego rozmachu inwestycyjnego jeszcze nie było, jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Ich wartość sięga ponad 26 mln zł. Inwestycje prowadzone są na drodze krajowej nr 20, drogach wojewódzkich nr 163 i 171. Zasadniczo zmieni się obraz trzech kluczowych miejscowości naszej gminy leżących przy tych drogach: Siemczyna, Broczyna i Machliny. To efekt dobrej współpracy z zarządcami tych dróg przez Urząd Miejski w Czaplinku. Cieszy nas zaangażowanie sołtysów tych miejscowości, którzy na bieżąco przekazują uwagi dla wykonawców jak i inwestora za naszym pośrednictwem. Kolejne inwestycje trwają również na drogach powiatowych i gminnych. To wszystko wiąże się z utrudnieniami, jakie dotyczą nas wszystkich zarówno kierowców jak i mieszkańców.



Przebudowa drogi nr 20 przez miejscowość Siemczyno.



GDDKiA Oddział Szczecin realizuje przebudowę odcinka drogi krajowej nr 20, przebiegającej przez m. Siemczyno. W ramach planowanych robót wybudowano kanalizację deszczową o długości 580 mb wraz z przykanalikami do wpustów ulicznych oraz budowę chodnika na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową do m. Głębocezek, w kierunku Czaplinka. Od 20. sierpnia rozkładana jest nawierzchnia bitumiczna na jezdni przebiegającej przez całą miejscowość.

Zadanie jest wykonywane przez Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno – Budowlanych Eljot – Jacek Luterek Szczecin za kwotę 1.770.000 zł, w terminie do 30.11.15 r.

Ponadto na DK nr 20 wybudowano nowe zatoki przy przystankach autobusowych na wysokości Żeliszawia i Niwki.

Odnowa nawierzchni bitumicznej drogi 171 na odcinku Sikorami – Kuszewo o długości 900 mb z urządzeniem poboczy.



Sygnalizację świetlną mogą jeszcze napotkać kierowcy bezpośrednio za Sikorami, jadąc w kierunku Kuszewa, gdzie położony został nowy dywanik asfaltowy, który wraz z wcześniejszym remontem sięga już skrzyżowania do Czarnego Wielkiego. Istotnym przedsięwzięciem w tym zadaniu jest urządzenie poboczy, polegające na wycince zakrzaczeń i wbudowaniu destruktu na poboczach drogi biegnącej pod górę z niebezpiecznym zakrętem. Zadanie realizuje firma Pol-Droóg z Drawska Pom. za kwotę 473.690 zł z terminem wykonania do 31.08.15 r.

Przebudowa II etapu drogi wojewódzkiej 163 Golce – Machliny.

Ten 18-kilometrowy odcinek jest już na ukończeniu, w zasadzie pozostały jeszcze prace wykończeniowe i „kosmetyczne” prowadzone przez firmę „Colas”. Jego całkowity koszt to 23 mln zł. Na terenie naszej gminy ten etap przebiega na odcinku ok. 5 km, więc można oszacować koszt tych prac na kwotę ok. 6,5 mln zł. Istotnym na tym odcinku jest: były drogowy odcinek lotniskowy tzw. DOL i przejście przez m. Kosin. Warto zwrócić uwagę na pasy rozdzielające jezdnię – zwalniające ruch przy wjeździe i wyjeździe z tej miejscowości.

Przebudowa III etapu drogi wojewódzkiej 163 Czaplinek – Machliny.

Wykonawca – firma „Skanska” Oddział w Gdańsku, realizuje zadanie na wielu odcinkach, przy znacznym zaangażowaniu sił i środków. Ułożone zostało 60% nawierzchni bitumicznej warstwy ścieralnej. Zakończone zostały prace związane z kanalizacją deszczową, w fazie końcowej są prace dotyczące chodnika w m. Broczyno i Machliny oraz zatok postojowych i autobusowych. W tym momencie niektórzy mieszkańcy posesji zgłaszali uwagi odnośnie wjazdów i wejść na posesję oraz odprowadzania wód opadowych. 19 sierpnia doprowadziliśmy do kolejnego spotkania mieszkańców z przedstawicielem ZZDW, na którym inwestor zadeklarował realizację wjazdów i wejść na posesje z kostki polbrukowej do granicy pasa drogowego, natomiast ich połączenie wykonane będzie z mieszanki kamienno- piaskowej.

Każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany zagospodarować wody opadowe we własnym zakresie na terenie własnej działki – tak ogólnie stanowi prawo. I tak uczynił właściciel drogi, wykonując prace związane z odprowadzeniem wód opadowych z pasa drogowego. My, jako gmina, też będziemy zmuszeni wykonać w kilku miejscach odwodnienia dróg dochodzących do DW nr 163. Ten obowiązek ciąży też na mieszkańcach posesji przyległych do pasa drogowego.

W trakcie realizacji tej inwestycji zaszła potrzeba wykonania dodatkowych robót, które zostały już zaakceptowane przez Inwestora na kwotę 1.250.000 zł, a wartość całego zadania wzrosła do kwoty 14.640.000 zł. W związku z tym wydłużony został termin zakończenia zadania o jeden miesiąc i kończy się 31.10.2015 r.

Przebudowa ulic Polnej i Szczecineckiej.



Z dniem 20.07.15 r. rozpoczęte zostały prace związane z przebudową kolejnego odcinka ul. Polnej o długości 100 mb wraz ze skrzyżowaniem z ul. Szczecinecką koło Gimnazjum. Skrzyżowanie zyska nową kanalizację deszczową, nawierzchnię i chodniki. Obecnie prowadzone są roboty demontażowe elementów pasa drogowego, związane z poszerzeniem pasa jezdni w ul. Polnej, budową kanalizacji deszczowej oraz energetyczne dotyczące przestawienia słupów oświetlenia drogowego. W miesiącu sierpniu kumulowane są roboty w obrębie skrzyżowania k. Gimnazjum w takim zakresie, by jak najwięcej wykonać prac przed nastaniem nowego roku szkolnego.

W tej chwili na skrzyżowaniu występują utrudnienia, a najważniejsze jest uporządkowanie ruchu, który jest sterowany okresowo sygnalizacją świetlną i odbywa się wahadłowo. W związku z tym, uczestnicy procesu budowlanego zalecają i zwracają się z prośbą do użytkowników ruchu kołowego, by ograniczyć korzystanie z ulic objętych zakresem prac do czasu ustalonego na wykonanie zadania, tj. do 31.10.15 r.

Zadanie realizuje firma Pol-Dróg z Dawska Pom. za kwotę 996.000 zł, przy udziale gminy w kwocie 150.000 zł.

W powiązaniu z tą inwestycją trwa **przebudowa części chodnika na ul. Słonecznej**, od mostu na ul. Jagiellońskiej w ramach remontów bieżących dróg powiatowych. Do tego celu wykorzystana jest m.in. kostka polbrukowa z rozbiórki chodników ul. Jeziornej. Koszt tego zadania wyniesie 23.500 zł.

Od skrzyżowania ul. Szczecineckiej przy gimnazjum, przed mostem na Strudze Czaplineckiej ma swój początek ul. Leśników, której stan na omawianym odcinku jest opłakany – dosłownie lata na łacie – dwa razy w roku ponosimy zbędne koszty. Czas z tym skończyć! W piątek 28.08. zapadną decyzje na sesji powiatowej i na sesji RM o wyasygnowaniu środków na **wymianę nawierzchni jezdni ul. Leśników** na odcinku od skrzyżowania z ul. Szczecinecką do schodów z ul. Górnej. Jest to droga powiatowa, a więc tradycyjnie montaż finansowy wyniesie po 50% przez Powiat Drawski i Gminę Czaplinek, po 90.000 zł przez każdą ze stron. Wówczas Zarząd Dróg Powiatowych będzie mógł ogłosić przetarg na to zadanie. Mamy nadzieję, że przed jesennymi słotami zdążymy się uporać z tym dość prostym zadaniem.

W przyszłym roku będziemy zabiegać w ZZDW o kontynuację przebudowy DW nr 163 na ul. Szczecineckiej do skrzyżowania z DK nr 20, które będzie wyglądać podobnie jak skrzyżowanie ul. Drahimskiej z ul. Polną przy stacji paliw, czyli pod kątem prostym. W ramach tego zadania zakończony powinien być chodnik na ul. Polnej, na który zabrakło środków, po rozstrzygnięciu tegorocznego przetargu.

Aby zakończyć temat DW nr 163 wspomnę, że od listopada ub. roku trwają **prace projektowe 25 km odcinka Czaplinek – Polczyn Zdrój**. Jest to najdłuższy odcinek w województwie zachodniopomorskim zlecony przez ZZDW Koszalin, a jego zakończenie planowane jest do końca 2016 r. Na terenie naszej gminy projekt budowlany obejmuje przebudowę odcinków: od przejazdu kolejowego od strony Wałcza do skrzyżowania z ul. Czarnkowskiego; skrzyż. ul. Drahimskiej z DW nr 171 do granicy gminy za Kluczewem, z wyłączeniem m. Stare Drawsko, na który to odcinek jest gotowy oddzielny projekt wraz z pozwoleniem na budowę. W dn. 10.08.15 r. na zaproszenie Gminy odbyło się spotkanie z przedstawicielami inwestora i zespołu projektowego, na którym zostały przedstawione oczekiwania, uwagi i propozycje usprawniające dotychczasowy układ drogowy, do zagospodarowania przez projektantów. Ustalono termin kolejnego spotkania, na którym poznamy propozycje kolejnych rozwiązań projektowych (m.in. miejsca postojowe na ul. Wałeckiej 54 – ciąg handlowy).

Przebudowa ul. Jeziornej w Czaplinku.



Historię bojów o remont tej ulicy zapewne Państwo pamiętacie, najistotniejsze jest to, że wreszcie jest realizowany. W dniu 12.03.15 r. Gmina Czaplinek i Zarząd Dróg Powiatowych przekazał plac budowy w ul. Jeziornej dla Wykonawcy. Wykonawcą robót jest firma „Pol-Dróg” z Dawska Pomorskiego, która zadanie ma zrealizować do 31.10.15 r. za kwotę 1.297.904 zł.

Montaż finansowy zadania stanowią środki z budżetu państwa w kwocie 648.952 zł, środki z budżetu Powiatu Drawskiego 324.476 zł i środki własne Gminy Czaplinek w kwocie 324.476 zł. Na potrzeby monitorowania zadania, w każdą środę odbywają się narady techniczne z udziałem uczestników procesu budowlanego, na których dokonywana jest ocena zaawansowania robót oraz omawiane są sytuacje problemowe, które występują na etapie realizacji robót.

Ocena prowadzonych robót oraz zinwentaryzowane potrzeby skutkowały koniecznością wydłużenia odcinka sieci wodociągowej przesyłowej od ul. Górnej do budynku Jeziorna 46 z trzema przyłączami, wydłużeniem muru oporowego o 96 mb oraz remontem studni kanalizacyjnych – części wewnętrznej, 12 szt.

Podjęto także decyzję o ułożeniu w chodniku kabla światłowodowego wraz z 13 studniami teletechnicznymi na odcinku od ul. Górnej do ul. Długiej, na potrzeby rozszerzenia zakresu infrastruktury technicznej związanej z monitorowaniem miasta.

Zakończone zostały roboty branży sanitarnej w pełnym zakresie i drogowej, od 24.08. układana jest nawierzchnia bitumiczna. Wykonawca planuje zakończyć prace do końca sierpnia br., a więc 2 miesiące przed terminem umownym.

Na marginesie dodam, że na początku procesu inwestycyjnego spotkaliśmy się z większością właścicieli garaży usytuowanych przy tej ulicy, zwracając się z prośbą o poprawę ich estetyki. Padły deklaracje ujednolicenia kolorystyki

bram. Gmina zadeklarowała się poprawić nawierzchnię dróg dojazdowych. Inwestycja dobiega końca, a odmiany garaży nie widać.

Przebudowa drogi w ul. Brzozowej w Czaplinku.

Zakończone zostały prace związane z budową drogi w ul. Brzozowej wraz z chodnikami, oświetleniem drogowym i urządzeniem terenów zielonych na poboczach. Wykonane zostały schody terenowe wraz z poręczą prowadzące z ul. Polnej do ul. Brzozowej. Prace wykonywane były przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Budro” Andrzej Kaczyński z Dawska Pom. za kwotę 461.997 zł. Dokonano odbioru końcowego robót w dniu 19.08.15 r.

Duży ukłon składam większości mieszkańców ul. Brzozowej za dbałość o rozłożone z rolki trawniki przy ich posesjach. Tegoroczna letnia aura sprawiła, że zarówno starania wykonawcy, jak i inwestora – gminy Czaplinek, spełzłyby na niczym bez zaangażowania mieszkańców nawadniających tereny zielone. BRAWO!!!

Zgrytem przy tej inwestycji był spór o wjazdy na posesje, które nie były ujęte w projekcie, podobnie jak i na wcześniej wybudowanych ulicach na Oś. Wiejska. Ale trzymamy się jednolitych zasad równości dla wszystkich. Trudno było przewidzieć przez projektantów tego osiedla (koniec ub. wieku!), gdzie usytuowanych jest 140 działek, w którym miejscu zaplanować komuś wjazd!

Przysłowiową „łyżką dziegciu” w tej beczce miodu – ul. Brzozowej – były niezasadne pretensje jednego z mieszkańców o brak podjazdu dla niepełnosprawnych przy schodach prowadzących do ul. Polnej. Temat był szeroko wyjaśniany, więc ograniczę się do zacytowania jednego z wpisów w „Księdze Gości” na „Wrotach Czaplinka”, Paweł pisze: *Po zapoznaniu się z głosami w dyskusji na temat schodów z ul. Polnej na ul. Brzozową poszedłem tam by naocznie przekonać się jak wygląda sprawa. Przekonałem się, że schody wybudowano na bardzo stromym zboczu, jako skrót dla pieszych. Zbocze jest tak strome, że moim zdaniem wybudowanie obok schodów zjazdu dla niepełnosprawnych nie mogło wchodzić w ogóle w rachubę ze względów oczywistych. Zbyt stromy karkołomny podjazd nie byłby ułatwieniem, lecz zagrożeniem dla niepełnosprawnych. Podjazdy na stromiznach można, co prawda, budować stosując „serpentyne”, ale na taką serpentyne musi być dużo więcej miejsca niż na zwykły podjazd, podjazd byłby dwukrotnie albo nawet trzykrotnie dłuższy niż wysokość zbocza ze schodami a tym samym dużo droższy i bardzo niewygodny. Korzystanie z tego podjazdu wymagałoby od niepełnosprawnej osoby zbyt wielkiego wysiłku. Wjazd takim podjazdem byłby prawdziwym wyczynem i dla niepełnosprawnego i dla osoby, która pomagałaby niepełnosprawnemu tam wjeżdżać. Budowa podjazdu byłaby bezcelowa, gdyż do wszystkich budynków ulicy Brzozowej jest wygodny i łagodny dojazd wózkami od ul. Polnej przez ulicę Lipową. Problem więc faktycznie nie istnieje. Gdyby zbudowano podjazd obok schodów – szybko stałby się on przykładem niegospodarności i braku wyobraźni żeby nie powiedzieć głupoty decydentów.*

W przyszłym roku chcielibyśmy kontynuować budowę ul. Jarzębinowej, a w 2017 przymierzmy się do ul. Kasztanowej.

Remont mostu na rzece Drawie w Głębocku.



Poprzedni remont mostu odbył się przed dwudziestu laty. Jego stan wymagał corocznych napraw polegających na wymianie któregoś z elementów poszycia. W korycie rzeki pod mostem utworzyły się zwałowiska glazów niebezpieczne dla kajakarzy podążających „szlakiem kajakowym Kardynała Karola Wojtyły”. Nadszedł czas na męską decyzję – remontujemy. Wykonawcą robót była firma Hydro-Inż. S.c. z m. Wicko za kwotę 65.520 zł. Wykonane prace polegały na renowacji elementów konstrukcyjnych mostu (przyczółków i konstrukcji pokładu), wymianie pokładu drewnianego na pow. 78,9 m² oraz wykonaniu nowych barier. Prace zostały zakończone przed pełnią sezonu wakacyjnego.

Jak wspominałem na wstępie, nadal czujemy niedosyt inwestycji drogowych na terenie naszej gminy i rozumiemy potrzeby mieszkańców w tej dziedzinie. Ale jesteśmy zmuszeni dbać o zrównoważony rozwój gminy we wszystkich dziedzinach (począwszy na oświacie, a na opiece społecznej kończąc – które pochłaniają ponad połowę budżetu!), zabezpieczając podstawowe obowiązki wobec mieszkańców, które nakłada na nas prawo tworzone od najniższego szczebla samorządowego poprzez radnych, posłów, senatorów na prezydencie kończąc.

W kolejnym numerze przedstawię Państwu pozostałe inwestycje, które są realizowane na terenie naszej gminy w 2015 r.

Zbigniew Dudor

ZGK Spółka z o.o.?

Od dawna już Gmina Czaplinek stoi przed koniecznością posiadania spółki, która za rządzałaby gospodarką śmieciową i wodociągami z kanalizacją. Podobne nam gminy, jak np. Złocieniec czy Drawsko, takie spółki posiadają. Nieuchronność utworzenia takiego podmiotu wynika z dwóch powodów:

- po pierwsze z funkcjonowania od lipca 2013 r. znowelizowanej ustawy „śmieciowej”;
- po drugie z konieczności modernizacji oczyszczalni ścieków.

Skutki obowiązywania nowej ustawy śmieciowej doskonale znamy -wszyscy musimy płacić „podatek śmieciowy”. Przypomnę tylko, ponieważ pisałem o tym obszernie w Kurierze Nr 82 z czerwca 2013 r. w artykule „Rewolucja śmieciowa”, że Gmina nasza, jak gminy w całej Polsce, miała obowiązek przeprowadzić przetarg na odbiór i zagospodarowanie śmieci. Nie uczyniliśmy tego, ponieważ do przetargu mogła wówczas i może dzisiaj stawiać tylko spółka, której do dzisiaj nie posiadamy. Dotychczas nie powoływaliśmy jej, ponieważ do tej pory nie mamy jednoznacznej i nie budzącej wątpliwości wykładni ze strony WFOŚiGW, MRR i MŚ, dotyczącej trwałości projektu pn. „Poprawa standardu świadczonych usług w zakresie selektywnej zbiórki odpadów”. W przypadku ogłoszenia przetargu, i wygrania go przez firmę zewnętrzną moglibyśmy utracić dofinansowanie zewnętrzne w wysokości ok. 0,5 mln zł. Ponadto pracę w ZGK mogłoby utracić co najmniej 6 osób.

Takiego rozwiązania nie mogłem zaakceptować i zdecydowałem się na powierzenie gospodarki śmieciowej naszemu ZGK-owi. I takie rozwiązanie zostało zaakceptowane przez poprzednią RM.

Jednak trwałość projektu „Poprawa standardu...” kończy się 14 grudnia 2017 r. Wobec tego, aby spełnić w 2018 r. zapisy ustawy śmieciowej i mieć możliwość kształtowania i wpływania na ceny śmieci, gmina musi posiadać spółkę, która przystąpi do przetargu na odbiór śmieci.

Drugi powód zmuszający nas do powołania spółki to modernizacja oczyszczalni ścieków, której pozwolenie wodnoprawne traci ważność z końcem br. Działania zmierzające do realizacji tej poważnej inwestycji podjęliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji. Pierwszym krokiem było wykonanie w 2012 r. badań poziomu hałasu. Drugim krokiem było wstąpienie gminy w 2013 r. do Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, w ramach którego będziemy realizować zadanie wspólnie z gminami Złocieniec i Drawsko. W budżecie gminy na rok 2015 zostały zabezpieczone środki na wykonanie koncepcji funkcjonowania oczyszczalni, oraz kompleksowego wielobranżowego projektu budowlanego. Obecnie projekt jest realizowany i powinien być gotowy do 15. października br. Do 7. września poznamy szacowany koszt tej inwestycji określony przez projektanta.

We wniosku o dofinansowanie projektu gmina stwierdziła, że wg naszej interpretacji ustaw i regulaminów przyznawania dotacji, beneficjentem wytworzonego majątku będzie gmina Czaplinek, natomiast operatorem oczyszczalni może być ZGK, jako samorządowy zakład budżetowy. WFOŚiGW ma jednak w tej materii obawy, że w obliczu restrykcyjnych zapisów ustawowych i wytycznych, wniosek może otrzymać negatywną ocenę w dalszej fazie realizacji projektu w ramach nowej perspektywy finansowej UE 2014-2020, przy założeniu zarządzania wytworzonym majątkiem przez ZGK w omawianej formie, ponieważ nie będzie spełniona ustawowa zasada „zanieczyszczający płaci”. Zasada ta zakłada obligatoryjne wliczenie w cenę ścieków, oprócz innych składników, kosztów amortyzacji. W związku z tym, aby móc skutecznie aplikować o środki unijne, WFOŚiGW zwrócił się do gminy za pośrednictwem Związku o przesłanie dodatkowych wyjaśnień i dokumentów, w tym uchwały o woli przekształcenia ZGK w spółkę.

Wobec tego w odpowiedzi skierowanej do WFOŚiGW w dniu 08.05.15 r. za pośrednictwem Związku, zapewniłem organ, że w czerwcu br. przedłożę Radzie Miejskiej projekt uchwały o przekształceniu ZGK w spółkę z o.o. z terminem przekształcenia do końca 2017 r.

Kwestia powołania spółki nie została jednak rozstrzygnięta na komisji zablokowanej przed czerwcową sesją RM. Radni stwierdzili, iż posiadają za małą wiedzę, aby podjąć taką uchwałę. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Radnych, nie proponowałem wprowadzenia uchwały do porządku obrad.

Wobec braku uchwały WFOŚiGW wstrzymał wydanie opinii odnośnie możliwości zarządzania zmodernizowaną oczyszczalnią ścieków przez ZGK w obecnej formie prawnej.

W sierpniu odbyła się Komisja Budżetu i dwie Komisje Zablokowane, podczas których, aby dostarczyć Radnym gruntowną wiedzę, dokładnie omawiano uwarunkowania powołania spółki, z udziałem osób z zewnątrz.

Konieczność jej powołania nie budziła tyłu emocji, co spekulacje związane z prawdopodobną podwyżką cen za odprowadzane ścieki. Wielkie podekscytowanie i prawdziwą burzę wywołała informacja Dyrektora ZGK, że teoretycznie (zakładając najbardziej pesymistyczny scenariusz), cena za ścieki i wodę może wynosić ok. 21,57 zł za m3, przy dotychczasowej stawce 12,31 zł. Taka taryfa wynika przede wszystkim z ustawowej konieczności wliczania amortyzacji oczyszczalni w cenę ścieków.

Obszernie dyskutowaliśmy o sposobach funkcjonowania przyszłej spółki i możliwościach utrzymania dotychczasowej stawki. Cena wody i ścieków w naszej gminie nie musi gwałtownie wzrosnąć! Kto straszy mieszkańców stawką 21 i więcej zł, to uprawia zwykłą demagogię, robiąc sobie i ludziom wodę z mózgu! W Złocieniu i Drawsku ceny są na podobnym poziomie jak u nas, chociaż wodociągi i kanalizację obsługują spółki. Drawsko myśli nawet o obniżeniu stawek. Ten przykład pokazuje, że spółka to nie jest diabeł wcielony. Jeżeli u nas będą jakieś większe zmiany cenowe, a przecież wcale nie muszą, to mogą nastąpić po 2018 r. Świadomie nie przyjęto do wiadomości oczywistego, znacznego odciążenia budżetu Gminy z zadań inwestycyjnych realizowanych przez przyszłą spółkę, oraz możliwości dopłat do cen wody i ścieków.

Mamy ponad dwa lata czasu, aby dokładnie przedyskutować z udziałem ekspertów

i mieszkańców czekające nas zmiany - jak ma funkcjonować spółka, jak kształtować ceny itd.

Podkreślam, że projekt uchwały mówi tylko o woli przekształcenia ZGK w spółkę. Jest to niezbędne do realizacji inwestycji mającej zmodernizować oczyszczalnię ścieków.

Niedowierzając burmistrzowi, radny M. Czerniawski wystąpił do WFOŚiGW o weryfikację podawanych przeze mnie danych i informacji. Z dokumentu jaki otrzymał, w sposób oczywisty wynika, że spółka musi być powołana, aby projekt doczekał się realizacji. Jednak trudności ze zrozumieniem wykładni, albo co jest bardziej prawdopodobne, celowe działanie, spowodowało przyjęcie negatywnego stanowiska wobec proponowanej uchwały.

Chociaż wydawało się, że uchwała mimo wątpliwości niektórych radnych zostanie podczas sesji przyjęta. Niestety, radna A. Minkiewicz w punkcie „przyjęcie porządku obrad”, złożyła wniosek o wycofanie z porządku obrad uchwały o przekształceniu ZGK w spółkę. Motywowała ten krok argumentami, które nie miały związku merytorycznego z istotą i sensem uchwały. Ciekawy jest natomiast jeden argument przytoczony przez radną:

-(UWAGA!) z informacji przekazanej przez WFOŚiGW wynika, iż to nowopowołana spółka będzie realizować inwestycję, a nie gmina.

I tutaj następuje schizofreniczna decyzja. Radni mają świadomość konieczności powołania spółki, sami o tym mówiąc, ale głosują przeciw!?! Wiedzą, że musimy mieć spółkę, ale nie chcą jej powstania! Kto się popisał taką niekonsekwencją? Otóż za wycofaniem projektu uchwały z porządku obrad byli radni: M. Czerniawski, K. Fujarski, M. Głowa, K. Lisiecki, T. Marciniak, A. Minkiewicz, D. Puśledzka, B. Zabrocka.

Jakie są już skutki niepodjęcia uchwały o przekształceniu ZGK w spółkę? Z opóźnieniem Związek przystąpił do zlecenia opracowania studium wykonalności projektu, a WFOŚiGW wystąpi do MŚ o ostateczną interpretację konieczności zarządzania oczyszczalnią po modernizacji przez spółkę bez uchwały RM.

Jakie mogą być w przyszłości skutki niepodjęcia uchwały:

- gmina Czaplinek może zostać wyeliminowana z projektu „Wodnik”, czyli modernizacji oczyszczalni ścieków. Szacowany przez nas koszt projektu to ok. 15 mln zł, dofinansowanie sięga 85% kosztów kwalifikowanych, czyli po stronie gminy byłby to koszt ok. 2,275 mln rozłożony na 2-3 lata budżetowe. Nie ma dzisiaj innych programów i możliwości, aby przeprowadzić tę inwestycję tak niskim kosztem. Gmina Czaplinek jest w krajowym systemie oczyszczania ścieków komunalnych w aglomeracji powyżej 10.000 RLM, dla których przewidziane jest dofinansowanie z POLiŚ. A na pewno nie stać nas, aby samodzielnie, za własne 15 mln zmodernizować obiekt;
 - będziemy zmuszeni oddać Związkowi i WFOŚiGW zaangażowane już we wspólny projekt fundusze w wysokości ok. 1 mln zł;
 - zwiększeniu ulegnie o 500% opłata za korzystanie ze środowiska bez ważnego pozwolenia wodnoprawnego. Będzie to kwota ok. 122 tys. zł płaconą corocznie;
 - podobną opłatę wnosić będzie także ZGK, tyle że wyższą – ok. 150 tys. zł;
 - utracimy dotychczas poniesione koszty na opracowanie koncepcji funkcjonowania oczyszczalni w wys. 20 tys. zł;
 - naliczane będą administracyjne kary pieniężne za zanieczyszczanie środowiska w wysokości od kilkudziesięciu do kilkuset tys. zł;
 - gospodarkę śmieciową w gminie przejmie firma zewnętrzna. Nie będziemy mieli pełnego wpływu na kształtowanie ceny śmieci, mogą one znacząco wzrosnąć. Zredukowane zostaną miejsca pracy w ZGK, zwiększy się bezrobocie.
- W budżecie trzeba będzie szukać środków na opłacenie powyższych kar i zobowiązań, oraz przygotować się do remontu oczyszczalni własnymi siłami. Jest oczywiste, że nałożone kary będą miały bezpośredni wpływ na podwyższenie cen ścieków i wody. Tzw. wydatki „szytwe” w budżecie nie mogą podlegać ograniczeniom, wobec tego będziemy zmuszeni podjąć działania oszczędnościowe tam gdzie można, czyli m.in.:
- zminimalizować wydatki na inwestycje;
 - ograniczyć dotacje dla organizacji pozarządowych;
 - zrezygnować ze środków na projekty miękkie dla osiedli i sołectw;
 - zmniejszyć wydatki na kulturę i sport;
 - zaniechać dofinansowań do wycieczek, pielgrzymek, pikników itp.
 - wreszcie, może dojść do redukcji etatów w ZGK.

I tak, szkodliwe działania podjęte w złe pojmowanym interesie społecznym, związane z ceną ścieków, mogą się okazać „niedźwiedzią przysługą”, i w rezultacie krzywdą wyrządzoną naszym mieszkańcom. Fakty pokazują, że harce urządzone podczas komisji i na sesji, uprawianie efektownego poklasku i taniego populizmu, angażowanie mediów, obliczone są na zbijanie kapitału politycznego.

Jeżeli nie dojdzie do realizacji tego projektu na skutek niepodjętych decyzji większości Radnych, jeżeli będziemy musieli płacić kary, to zawiadomię prokuraturę o celowym działaniu na szkodę gminy.

Należy jeszcze dodać, że po wyczerpaniu porządku obrad sesji, Przewodniczący Rady wnioskował o wprowadzenie punktu dyskusja nad problematyką powołania spółki, aby wyjaśnić wszystkie niejasności nurtujące wątpliwości. Przez tych samych radnych j.w. wniosek został odrzucony. Bo przecież nie chodziło im o konstruktywną dyskusję i wymianę myśli, tylko o zwykłą zadymę i rozbicie jedności RM pod pozorem fałszywej troski o dobro mieszkańców.

Nie chodzi mi o żadną większość w Radzie Miejskiej, zależy tylko na jednomyślności w sprawach istotnych i ważnych dla naszej gminy. Zawsze działałem w szeroko rozumianym interesie naszych mieszkańców, zostało to zauważone i docenione przez większość wyborców. Po raz drugi wybrali mnie na burmistrza. Odwrotnie niż moi oponenci z poprzedniej kadencji. Żadnego z nich nie ma w obecnej Radzie Miejskiej. Albo zrezygnowali z kandydowania, właściwie oceniając własne zerowe szanse wyborcze, albo zostali bolesnie zweryfikowani przez swoich wyborców, którzy pokazali im czerwoną kartkę.

Szanowna ośmioosobowa „opozycja”, nie idźcie tą drogą (by zacytować klasyka) – samoogłupianie się to już wielki trud, po co jeszcze próbować ogłupiać innych?

Adam Kośmider

Wieści z ratusza



p. Brożek raz jeszcze

Ostatnie Wieści z Ratusza w części dotyczącej p. Brożka zakończyłem podpisem (mcdn.), co oznaczało: może ciąg dalszy nastąpi. Było to uzależnione od reakcji Pana T.B. na mój artykuł. Niestety, ciąg dalszy musiał nastąpić, chociaż nie chciałem!

Przypomnę, iż Pan B. niewybrednie „zaczeplił mnie” w swoim filmiku komentującym obchody 25-lecia samorządu w naszej Gminie, i to On narzucił styl i reguły gry. Pisałem o tym w numerach czerwcowym i lipcowym Kuriera. Na moje komentarze i pytania odpowiadał pan Brożek ostatnio w Internecie na łamach dsi. Z taką kaskadą chamstwa, pomówień, kłamstw, wulgaryzmów i zwykłego świństwa nigdy się jeszcze nie spotkałem. Trudno uwierzyć, że na jednej kartce papieru można pomieścić tyle niegodziwości. Retoryka wywodów przeraża, ale wpisuje się w atmosferę, jaka króluje w dzisiejszej polityce. Aż nadto widać macierewiczowską wizję i ocenę świata.

Prezentuje się p. Brożek jak zwyczajny prostak – nie szanuje urzędu burmistrza i człowieka wybranego w demokratycznych wyborach – w wyborach, o które rzekomo walczył jako opozycjonista!? Ale pewnie wybrano po raz drugi nie tego człowieka?

Nie chcę polemizować z panem B. na narzuconym poziomie, a szczególnie w tym miejscu. W ślad za internetowymi enuncjacjami posypały się różne komentarze internautów, w większości mi nieprzychylnie. Jednak żaden z „dyskutantów” nie postawił mi jakichkolwiek zarzutów merytorycznych, poprzestając jeno na inwektywach. Kilku z nich oceniało dokonania p. Brożka, a jeden zapytał nawet, co to za mienie wyciągała milicja z jego piwnicy, kiedy jeszcze pracował w Telczy? Konkretniej odpowiedzi nie było. Tak samo jak nie było odpowiedzi na moje pytania, dotyczące uczciwości już w nowej Polsce. I tych odpowiedzi nie będzie, ponieważ zburzyłyby etos niezłomnego i nieskazitelnego bojownika.

Pokazuje pan Brożek swoje „świadczenie moralności” z IPN-u. Rzeczywiście występuje w nim jako pokrzywdzony, ale dokument nie określa, dlaczego taki status otrzymał? Znanie są przypadki osób skazanych przez sądy PRL-u za przestępstwa pospolite, które IPN kwalifikował jako pokrzywdzonych. Ale zapewne buszowanie milicji w jakiegokolwiek piwnicy za czymkolwiek nie powoduje automatycznie zaliczenia jej właściciela do grona ofiar komunizmu.

Znam wielu działaczy czaplineckiego solidarnościowego podziemia. Jakoś żaden z tych porządných ludzi, którzy za komuny siedzieli i byli szykanowani nie domaga się dzisiaj szczególnej gloryfikacji. Uznali widać, że zrobili swoje,

walcząc o demokrację, bo taki był nakaz chwili, bo tak wówczas rozumieli swoje patriotyczne powinności. Są wśród nich moi koledzy, i nie przeszkadza im to, że w 1981 r. staliśmy po różnych stronach barykady. Ci mądzy ludzie wiedzą, jak skomplikowane są nasze polskie losy. Dzisiaj dla nich liczy się obecna społeczna przydatność i chęć służenia ojczyźnie.

Natomiast pan Brożek ciągle siedzi w okopach. Ciągłe wydaje się być niedopieczony za swoje niegdyśiejsze zasługi w walce z komuną. Został wybrany radnym w pierwszych demokratycznych wyborach do Rady Miejskiej w Czaplinku w 1990 r. I na tym zakończyła się Jego błyskotliwa kariera w samorządzie. Jeden raz i wystarczyło – mieszkańcy podziękowali.

Panie Tadeuszu Brożek – więcej pokory wobec faktów i więcej dystansu do własnej osoby. Zasługi kombatanckie na polu walki z komuną i budowie zrębów nowego ustroju nie zwalniają z bycia porządnym człowiekiem.

Należy sprawiedliwie dodać, że większość Pańskich filmów jest znakomicie zrobiona, poruszana jest w nich istotna problematyka naszej lokalnej społeczności. Filmy mają walory poznawcze, edukacyjne i promujące naszą Gminę. Bardzo dobrze, że pokazują różne błędy i niedostatki. Nie do przyjęcia są tylko złośliwe komentarze i obrażanie ludzi, w tym urzędników. Jakiemu celowi ma to służyć? Jeśli rzeczywiście zależy Panu na dobru naszej małej ojczyzny, to zapraszam do współpracy, potrzebna jest nam krytyka, ale nie krytykanctwo.

Przeprosiny

Na trzeciej stronie przeczytaliście Państwo przeprosiny, podpisane przez niejaką Lenę Kaczmarek. Jest to pokłosie „afery”, jaką rozpętała swego czasu pani G. Piecek wraz z córką. Opisywałem to obszernie w Nr 98 z października 2014 r. w artykule „Kto sieje wiatr...? – prawda o aferze”.

Wzmiankowana Lena K., jak sama podawała na stronach „Odważ się mówić”, o całej „sprawie” dowiedziała się podczas pobytu w Czaplinku od nieznanej jej osoby podczas spaceru po rynku. Nie pofatygowwała się do znajdującego się tuż obok Ratusza, aby zweryfikować u mnie informacje, ale opierając się na ordynarnej, pomawiającej mnie plotce przygotowała artykuł, za publikację którego znalazła się w sądzie.

W wyniku zawartej ugody sądowej pani L.K. (przystałem na ugodę, ponieważ występowała jako samotna matka) zobowiązała się do:

- zamieszczenia płatnych przeprosin na łamach Kuriera na formacie nie mniejszym niż 1/2 strony za 500 zł;
- wpłaty na rzecz PZERiI Koło w Czaplinku kwoty 1000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- zwrotu Adamowi Kośmidrowi kwoty 960 zł z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego;
- zapłaty 350 zł tytułem zwrotu połowy uiszczonej opłaty sądowej.

Łaskawość moja i łagodność sądu co do wysokości zadośćuczynienia wynikała wyłącznie z faktu, iż pomawiająca mnie osoba samotnie wychowuje dziecko i ma niewielkie pobory.

Adam Kośmider

Umowy śmieciowe

Umowy śmieciowe stały się dzisiaj zmartwieniem 1,4 miliona pracowników z 16,2 miliona pracujących Polaków. Ich popularność wynika z tego, że są one przede wszystkim o ok. 25% tańsze od umów o pracę. Umożliwiają także szybkie zwalnianie i zatrudnianie pracowników. Nie nakładają też na pracodawców uciążliwych obowiązków administracyjnych. W pewnym stopniu stanowią także konkurencję na rynku pracy, ponieważ pracodawcy zatrudniający na umowy o pracę na czas nieokreślony ponoszą znacznie wyższe koszty pracy. Niemniej należy zauważyć, że dzięki takim formom zatrudnienia jakąkolwiek pracę znajduje znaczna grupa osób, która nie miałaby szans zostać zatrudniona w inny sposób. Ponieważ takie formy zatrudnienia są korzystne przede wszystkim dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które tworzą większość miejsc pracy w Polsce, to oznacza, że w przeciwnym wypadku jedyną alternatywą byłby wzrost bezrobocia lub praca na czarno.

Czym w rzeczywistości jest umowa śmieciowa? Jakie niesie konsekwencje? Okazuje

się, że nazwa umowa śmieciowa jest określeniem publicystycznym oznaczającym umowę cywilnoprawną zawartą pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Nie ma jakichkolwiek formalnych definicji pojęcia „umowy śmieciowej”. W związku z czym nazwa ta stosowana jest w sposób dowolny odpowiadający bieżącym potrzebom argumentacyjnym osób.

Konsekwencją powszechnego stosowania „umów śmieciowych” jest powstanie nowej grupy społecznej, której forma zatrudnienia wpływa na obniżenie jakości i stabilności życia. Około miliona zatrudnionych na „śmieciówkach” marzy dzisiaj o kodeksowej umowie o pracę gwarantującą płatny urlop, płatne zwolnienie lekarskie, prawo do odprawy, wyższą w przyszłości emeryturę. Niewątpliwie planowanie swojej przyszłości ułatwia umowa o pracę w oparciu o etat. Banki kredytujące zakup mieszkania też preferują „etatowców”.

Tak naprawdę to dzisiaj nie wiadomo ile na rynku pracy jest „umów śmieciowych”. Szacuje się, że problem ten dotyczy około 1,4 mln osób zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło bądź umowy-zlecenia. Ponieważ związki zawodowe zaliczają do „śmieciówek” także inne umowy zawarte na czas określony (także umowy oskładkowane),

to ich liczba dochodzi do 3,5 miliona. Eurostat ocenia, że osoby zatrudnione tymczasowo stanowią w Polsce blisko 27% pracujących i jest to niestety najwyższy odsetek w Unii Europejskiej. Problem ten dotyczy głównie ludzi młodych – blisko 70% osób poniżej trzydziestki jest zatrudnionych na czas określony. Jest to jedna z przyczyn powodująca, że tak wielu młodych Polaków szuka dla siebie miejsca poza granicami kraju.

Umowy „śmieciowe” pozwoliły krajowym przedsiębiorstwom przetrwać kryzys, który był widoczny w wielu państwach UE. Dzisiaj, kiedy niebezpieczeństwo to praktycznie minęło, potrzebne są zmiany. Może „śmieciówki” zastąpić kontraktami lub elastycznym zatrudnianiem z gwarancją bezpieczeństwa (Dania). Wprowadźmy w Polsce proeuropejską minimalną stawkę wynagrodzenia na poziomie ok. 4 euro. Należy już przestać lansowania Polski jako kraju z tanią siłą roboczą. Przetargi wygrywają głównie ci, którzy obniżają koszty pracy czasami nawet poniżej zdrowego rozsądku. Rozwiązań jest wiele. Wymagają one jednak zmiany prawa. Przed jesiennymi wyborami politycy obiecują, że problem „umów śmieciowych” zostanie niebawem rozwiązany. Pożyjemy, zobaczymy.

Jerzy Kotłęga

Pałac Kultury i Nauki – symbol rewolucji społecznej

Pałac Kultury i Nauki budowany w latach 1952-55 jako „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego” zbudowany został według projektu radzieckiego architekta Lwa Rudniewa. Przy budowie brało udział ok. 3500 robotników rosyjskich, którzy mieszkali w specjalnie dla nich wybudowanym osiedlu z kinem, stołówką, świetlicą i basenem. 16 z nich zginęło w wypadkach podczas budowy. Zostali pochowani na cmentarzu prawosławnym na Woli, a ich grobami opiekuje się ZPKiN Sp z o.o.



W 1956 r. rozpoczęła się seria samobójczych skoków z tarasu na 30 piętrze. Pierwszy był Francuz. W latach 70-tych zdecydowano się na zainstalowanie krat na tarasie widokowym. Rudniew pozwolił ozdobić gmach detalami zapożyczonymi z polskich zabytków. Tak więc został ozdobiony m.in. elementami nawiązującymi do attyk Krakowskich Sukiennic i kamieniem w Kazimierzu. Nie to jednak przesądziło o jego pałacowym – architektonicznie – charakterze, lecz bogactwo i przepych wykończenia, jaskrawo kontrastujące z otaczającymi go ruinami i powojenną biedą.

Pałac liczący wraz z iglicą 237 m wysokości ma kubaturę 817 000 m³ i mieści 3288 pomieszczeń. Gospodarzami wielu z nich jest PAN, a także Uniwersytet Warszawski, który ma tu swoje Instytuty. Ma tu swą siedzibę Polski Komitet do Spraw UNESCO, Pen-Club oraz Pałac Młodzieży z licznymi pracownikami kółek zainteresowań i pływalnią. Prócz tego mieszczą się tutaj Muzeum Techniki i Zoologiczne PAN.

Mimo postępującej od lat 90. komercjalizacji PKiN w Pałacu są i pozostaną liczne instytucje kultury: m.in. cztery teatry (Dramatyczny, Studio, Lalka, 6. piętro) kino, kawiarnie kulturalne. Działalność dwóch prywatnych uczelni – Collegium Civitas i Wszechnicy Polskiej – wykracza znacznie poza kształcenie studentów, obejmuje m.in. uniwersytety trzeciego wieku i zajęcia dla dzieci. Organizowane są tu także różnego typu wystawy i targi, m.in. od 1958 r. przez wiele lat były organizowane Międzynarodowe Targi Książki i towarzyszące im kiermasze, oraz przez kilka lat (na przełomie XX i XXI w.) targi Komputer Expo.

PKiN inspirowany był moskiewskimi drapaczami

chmur, które z kolei inspirowane były amerykańskimi wieżowcami art. deco. Architektonicznie jest mieszaną socrealizmu i polskiego historyzmu.

Na budynkach Manhattan Municipal Building wzorował się m.in. Bohdan Pniewski, projektując „Świątynię Opatrzności Bożej na Polu Mokotowskim. W 1930 r. jego praca wygrała konkurs architektoniczny. Narysowany przez Pniewskiego kościół sylwetką przypomina Pałac Kultury.

Elewację PKiN wykonano z granitów karkonoskich i strzegomskich, wapieni pińczowskich i piaskowców szydlowieckich, a do dekoracji wewnątrz użyto m.in. marmurów kaukaskich, uralskich i sudeckich, granitów uzbeckich i ukraińskich oraz drogich gatunków drewna.

Wydany w 1956 r. przewodnik „Zwiedzamy Warszawę” tak opisuje Salę Kongresową: „30 białych marmurowych kolumn podtrzymujących galerię, której łóże wybite są czerwoną materią, a ich półokrągłe ściany pokrywa misterna złota siatka. Oświetla salę 29 kryształowych żyrandoli. Rzędy foteli kryte są czerwonym aksamitem. Przez wieki pałac pozostawał rezydencją królów i książąt, materialnym symbolem władzy. W pałacowych wnętrzach urządzano spektakle teatralne, koncerty, spotkania z pisarzami i uczonymi, gromadzono zbiory ksiąg, obrazów, rzeźb zabytkowych przedmiotów. Właściciel pałacu występował w roli mecenasu kultury i sztuki.

PKiN stał się nie tylko ważnym punktem odniesienia, ale także kryterium oceny dokonywanych przeobrażeń ustrojowych. Lud – socjalistyczna arystokracja – musiał więc wkroczyć do pałaców i oswoić je: poznać, zrozumieć, przejąć i rozwinąć dotychczasowe cywilizacyjne, kulturowe dziedzictwo.

Odnosi się to bezpośrednio do PKiN, który skupiał pod jednym dachem wiele placówek związanych z oświatą, wychowaniem, sportem, kulturą, nauką i techniką. Wszystkie łączyły idee oświecenia i gruntownej modernizacji społecznej.

Przed głównym wejściem (od strony ul. Marszałkowskiej) znajdują się dwie rzeźby: Adama Mickiewicza dłuta Stanisława Homo – Popławskiego oraz Mikołaja Kopernika – autorstwa Ludwika Nitschowej. Dużą atrakcją dla turystów jest umieszczona na 30. piętrze pałacu galeria widokowa. Stąd w cztery strony świata otwiera się

rozległa panorama Warszawy i okolic (oczywiście przy dobrej widoczności). Niemal jak z lotu ptaka rozpoznać stąd można wiele obiektów ze szlaków naszych wędrówek bliższe i dalsze kwartały miasta, wstęgę Wisły, kominy fabryk i zakładów przemysłowych, wieżowce oraz okalające miasto osiedla mieszkańców.

Pałac Kultury uczył zachowania w kinie, teatrze, windzie, na koncercie i na basenie. W ciągu pierwszych trzech lat działania progi Pałacu przekroczyło 20 mln osób, sprzedano 12 mln biletów do kin i teatrów, a na 30. kondygnację wjechało 1,25 mln osób. W Pałacu równocześnie przebywało przeciętnie 40 tys. osób.

Pałac – wciąż powtarzają byli wychowankowie – był ich drugim domem. Tak też śpiewała „Gawęda”:

„Nasze domy w różnych stronach miasta są,
Ale wszyscy przychodzimy do Pałacu,
Bo wiadomo, że tu jest nasz drugi dom,
To my z Pałacu Młodzieży,
On do nas należy,
Należy do jednej rodziny”.

Od kilku lat „Gawęda” ma siedzibę poza Pałacem Kultury. W czasie gdy prezydentem Warszawy był Lech Kaczyński, próbowano stworzyć z Pałacu Kultury symbol antykomunizmu, kontrowersyjnie lokując tu tzw. SocLand. Na szczęście ten pomysł upadł, podobnie jak propozycje zburzenia Pałacu, głoszone przez najbardziej prominentne osoby w państwie, w tym przez Radosława Sikorskiego – właściciela otoczonego kilkunastohektarowym ogrodzonym parkiem i dobrze strzeżonego pałacyku pod Bydgoszczą. Według niego należy zburzyć Pałac Kultury jako symbol radzieckiego panowania nad Polską. Zarzut nieprawdziwy a wręcz śmieszny. „Główną zaletą Pałacu jest jego skala, bo takich obiektów nie ma na świecie wiele. Nie do powtórzenia są także detale jego wykończenia”, przekonywał architekt Stefan Kuryłowicz popierając wpisanie pałacu Kultury na listę zabytków architektury (stało się to w 2007 r.).

Nie można zapomnieć o wspaniałym dorobku, wysokiej kulturowej roli i pozytywnym oddziaływaniu na społeczeństwo. Pałac powinien nadal mu służyć, pełniąc funkcję kulturalną i naukową. Nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej. Bibliografia: Przegląd, 20-26.07.2015

Brunon Bronk

Rodzicu zapisz swoje dziecko!

Klub Sportowy „Iras Agrofreeze” Czaplinek ogłasza nabór dziewcząt do sekcji piłki siatkowej dla roczników 2003, 2004, 2005 i młodszych. Gwarantujemy dobrą zabawę i integrację, wyjazdy na basen, najwytrwalszym udział w zawodach oraz wyjazdy na obozy sportowe.

Wszelkich informacji na temat udziału w treningach można uzyskać u Trenera, p. Krzysztofa Rosiak (tel.: 600513057).

Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej www.ksiras.pl oraz profilu na portalu społecznościowym facebook UKS Iras Agrofreeze Czaplinek, gdzie znajdą Państwo informacje na temat harmonogramu zajęć oraz spotkań organizacyjnych z rodzicami.

ZAPRASZAMY !



KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiestacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
 www.apekacentrumzdrowia.pl

CAFE CZAPLINO

Kawiarnia nad jez. Czaplino
 Czaplinek ul. Tartaczna 26



ORGANIZUJEMY

WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIWE
 imieniny, urodziny, obiady żałobne,
 przyjęcia, grille, chrzciny, komunie,
 wesela, spotkania biznesowe
ZAPRASZAMY

www.cafeczaplino.pl

REZERWACJA LOKALU POD NUMEREM 696 069 470



NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
 ul. Białego Orła 50
 tel. 94 375 89 22
 kom. 660 352 939



TOM-BUS-TAXI

BACZYŃSKI TOMASZ - PRZEWÓZ SUBSTANCJI
 NIEBEZPIECZNYCH ADR
 - PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3.5T
 - PRZEPROWADZKI
 - TRANSPORT OSÓB
 - WYPOŻYCZALNIA
 PRZYCZEP LEKKICH

888 420 418



SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzaska 8
 PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno



BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIMOL ROLIMPLEX S.A. **Sano** **CENTRAL SOYA** **CID-LINES**

ZAPRASZAMY

IRAS KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych



78-550 Czaplinek
ul. Poznańska 5
tel. 601 992 941
kom. 601 992 941
e-mail: beneko@beneko.com.pl
www.beneko.com.pl

Studium Pracowników Medycznych i Społecznych
www.szkolymedyczne.eu

DOBRY ZAWÓD PEWNA PRACA
PRAKTYCZNA NAUKA ZAWODU W PLACÓWKACH MEDYCZNYCH
PLAN ZAJĘĆ DOSTOSOWANY DO OSÓB PRACUJĄCYCH
CZESNE 0 ZŁ
PRACA DLA ABSOLWENTÓW W KRAJU I ZA GRANICĄ
ZAROBKI DO 5000 ZŁ/MSC

KIERUNKI NAUCZANIA:

- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Asystentka stomatologiczna
- Higienistka stomatologiczna
- Opiekun medyczny
- Opiekun osoby starszej
- Opiekunka środowiskowa
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych

Studium Pracowników Medycznych i Społecznych
ul. Kilińszczaków 59
78-600 Wałcz
infolinia +48 510 036 706
walcz@oswiatalingwista.eu




Stare Drawsko tel.94 375 8820 - 509 420854; www.starydrahim.pl

HOTELIK RESTAURACJA STARY DRAHIM

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA
RYBY - DZICZYŻNA - WŁASNE WYPIEKI - PRZYJĘCIA
TAKIEJ KUCHNI NIE ZNAJDZIESZ - WARTO SPRAWDZIĆ
BIURO TURYSTYCZNE



rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

